

# Nowa ustawa ułatwia fałszowanie wyborów

2 kwietnia 2020

## Uwagi wstępne

1. To jest nowa ustawa, która odnosi się do „Kodeksu wyborczego” i powoduje niejako z zewnątrz, poprzez NOWĄ USTAWĘ, zmiany w regulacjach już sformułowanych w Kodeksie Wyborczym, do tej pory zarezerwowanych w ustawie „Kodeks wyborczy”. Ta nowa ustawa powoduje także zmiany w pracy i regulacjach dotyczących samej Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego do tej pory skodyfikowanych przez Kodeks Wyborczy. Nie jest to zmiana ustawy istniejącej, czyli Kodeksu Wyborczego, poprzez zgłoszenie poprawek lecz jest to NOWA USTAWA ingerująca w Kodeks Wyborczy.

2. Ruch Kontroli Wyborów zawsze wskazywał na głosowanie korespondencyjne, jako na głosowanie, które daje olbrzymie możliwości fałszowania wyborów poprzez:

– możliwości pozyskiwania i podmieniania kopert podczas ich obiegu w procesie wyborczym (przechowywanie, dystrybucja, przesyłanie pocztą do OKW);

– brak realnej kontroli nad rzeczywistą skalą zgłaszania chęci głosowania korespondencyjnego przez obywateli i sztucznym kreowaniem „zgłoszeń” przez organizatorów tego typu głosowań oraz późniejszym możliwym wykorzystaniem „zarezerwowanych” pakietów przez zapobiegliwych i korzystających z sytuacji fałszerzy (n.p. z samorządów) do masowego ich wysyłania w imieniu tych obywateli, którzy na głosowanie się nie stawili albo od lat w żadnych wyborach nie uczestniczą (nawet wiedzieć o tym nie będą, że głosowali korespondencyjnie);

– możliwość naruszania tajności głosowania i szantażu poprzez pozbawienie głosujących osób gwarancji osobistego i tajnego oddawania głosów, co odnosi się szczególnie do osób niepełnosprawnych, starszych lub chorych – uzależnionych od opieki ze strony innych osób (nie będzie kąpieli lub posiłku, nie będzie spaceru, jeśli głos nie będzie „właściwie” oddany).

– kupowanie głosów, wydane pakiety są legalnie i przez długi czas poza lokalem wyborczym. Osoby, na przykład uzależnione od nałogów lub w trudnej sytuacji materialnej, mogą sprzedać swój głos za jakąś gratyfikację – możliwość wymuszania głosowania na jakiegoś kandydata przez kogoś tyranizującego otoczenie (pracodawca, zwierzchnik lub charakteropata bliski emocjonalnie osobie głosującej, żądający wypełnienia karty w jego obecności).

To dlatego obowiązkiem głosującego jest stawiane się osobiście w lokalu wyborczym i obowiązek organizatora wyborów udostępnienia kabiny z kotarą by, łamiące zasady głosowania zachowania, zminimalizować. W ten sposób gwarancje wymienione w Konstytucji RP nie są gołosłowne a szczegółowe realizowanie tych zasad nałożone jest na Państwo Polskie.

## **Uwagi dotyczące rozwiązań w projekcie nowej ustawy**

1. Trudno uznać, że drobną zmianą w wyborach jest zmiana trybu głosowania korespondencyjnego z dotychczas zarezerwowanego jedynie dla osób niepełnosprawnych i dla Polonii (a więc dla ściśle ograniczonego kręgu wyborców) na sposób głosowania dostępny dla każdego wyborcy.

2. Ustawa ingerująca w „Kodeks wyborczy” nie precyzuje w ogóle zasad nowego trybu obiegu pakietów wyborczych do głosowania korespondencyjnego, nie odnosi się do trybów wymienionych w „Kodeksie wyborczym”, wiemy tylko, że określi to dopiero jakieś ministerialne rozporządzenie. Nowa ustawa jedynie

wskazuje owych ministrów wydających rozporządzenia o nowych trybach dystrybucji kopert, pakietów itp w głosowaniu korespondencyjnym. Wszystko zostaje przerzucone na rozporządzenia właściwych ministrów bez jakiegokolwiek ich zobligowania do zagwarantowania w tych rozporządzeniach uczciwości wyborów, możliwości kontrolowania tego procesu przez Komitety Wyborcze, czy stowarzyszenia zajmujące się kontrolą wyborów. Zamiast wyraźnego zastrzeżenia gwarancji uczciwości wyborów i przestrzegania Kodeksu Wyborczego oraz Konstytucji RP wspomina się w ustawie jedynie o stronie technicznej zagadnienia „zapewnienia poszanowania zasad przeprowadzenia wyborów i bezpieczeństwa tych przesyłek”. Nie ma w ustawie precyzyjnych, rzetelnych określeń i zobligowania organów wykonawczych aby wybory odbyły się zgodnie z gwarancjami i zasadami zawartymi w Konstytucji RP. Państwowa Komisja Wyborcza ma być w sprawie rozporządzeń odpowiednich ministrów jedynie ciałem opiniującym owe rozporządzenia. Nic nie wskazuje na to by Komitety Wyborcze miały prawo zaskarżania tych rozporządzeń lub uchwał w tak istotnej materii, jak powszechne użycie kryminogennego sposobu głosowania, czyli głosowania korespondencyjnego.

3. Ustawa podobnie, w sposób nieprecyzyjny i nie obligujący do zagwarantowania obywatelom RP uczciwości wyborów oraz przestrzegania Konstytucji RP, ujmuje czynności PKW już w odniesieniu do sposobu postępowania z kopertami zwrotnymi i pakietami głosowania korespondencyjnego podczas głosowania. Wiemy jedynie, że PKW ma podjąć w tej sprawie uchwałę. Podobnie nie wiemy nic o koniecznych zabezpieczeniach uczciwości, tajności wyborów i przestrzegania Konstytucji RP a sformułowanie o tym, że uchwała ma mieć „na względzie zapewnienie poszanowania zasad przeprowadzania wyborów oraz zabezpieczenia pakietów” może być interpretowana wyłącznie technicznie a nie jako gwarancja zastosowania się władzy wykonawczej do fundamentalnych wolności obywatelskich. Nic też nie wspomina ustawa by uchwała PKW mogła być zaskarżona przez Komitety Wyborcze.

4. Organizacja głosowania korespondencyjnego za granicą jest równie nieprecyzyjnie określone a szczegółowe rozwiązania mają być wskazane przez ministra właściwego do spraw zagranicznych w drodze, niczym nie określonego wstępnie w ustawie, rozporządzenia. Tak też w kwestii głosowania Polonii, Państwowa Komisja Wyborcza ma podjąć własną uchwałę na którą ustawodawca nie nakłada żadnych wstępnych precyzyjnych obostrzeń. Nic też nie wiadomo by od tej uchwały PKW, czy też rozporządzenia ministra spraw zagranicznych przysługiwało Komitetom Wyborczym jakiegokolwiek odwołanie.

5. W art. 7 nowej ustawy Państwowa Komisja Wyborcza uzyskuje nieznane do tej pory w Kodeksie Wyborczym uprawnienie do „określenia innych warunków powoływania obwodowej komisji wyborczej niż w art. 182 oraz art. 183 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy”. Znowu nie ma tu żadnych nałożonych wstępnie określeń, które ograniczałyby omnipotencję i swawolę PKW oraz obligowały ją do przyjęcia jakichś wymienionych w ustawie granic w podejmowanych decyzjach lub wskazywały wyraźnie, jaka ma być uzasadniona celowość tych decyzji i rozwiązań, w dodatku w sytuacji, zupełnie nadzwyczajnego ze strony władzy ustawodawczej, obdarowania PKW nowymi uprawnieniami, nieznanymi w Kodeksie Wyborczym.

## **Bezpieczeństwo głosujących, członków i osób zasiadających w Obwodowych Komisjach Wyborczych**

1. Chociaż nowa ustawa powołuje się na ogłoszony w Kraju stan epidemiologiczny i to powołanie się na ten stan ma usprawiedliwić uchwalenie nowej ustawy, to w żaden sposób – nawet mimochodem – ustawa nie nakłada konieczności zadbania w owych ministerialnych rozporządzeniach, opiniach i uchwałach PKW, o zdrowie i bezpieczeństwo obywateli głosujących, o zdrowie i bezpieczeństwo członków OKW, którzy będą mieli bezpośredni kontakt z tysiącami obywateli (w trakcie

organizowania wyborów i podczas samego dnia wyborów) a przede wszystkim będą mieli styczność z nadesłanymi kopertami i głosami wyborczymi pochodzącymi wprost z grupy ryzyka.

2. Ustawa, nie wspominając o konieczności zagwarantowania takich rozwiązań w rozporządzeniach ministrów lub uchwałach PKW, sama też szczegółowo nie wymienia takich rozwiązań, które obowiązkowo byłyby nakazane organizatorom wyborów, ministrom wydającym zarządzenia, czy Państwowej Komisji Wyborczej wydającej opinie o zarządzeniach oraz podejmującej uchwały w materii pozostawionej przez nową ustawę w gestii PKW.

Na koniec jeszcze raz podkreślam, że Ruch Kontroli Wyborów zawsze i od samego początku wskazywał na głosowanie korespondencyjne, jako na głosowanie ułatwiające fałszowanie wyborów przez te grupy, które mają dostęp do baz danych (n.p. spisy wyborców, dane meldunkowe, dane migracyjne, dane GPS pozwalające na lokalizację wyborcy) oraz do samych pakietów wyborczych, które albo przechowują, albo drukują albo kontrolują ich przesył.

Nie tylko ze względu na tryb uchwalania ustawy, jako nowej ustawy i jej konflikt z Kodeksem Wyborczym oraz jego dublowanie, nie tylko ze względu na to, że proponowane zmiany powinny być wprost propozycją poprawek do istniejącego Kodeksu Wyborczego a nie nową ustawą, lecz także ze względu na samą treść nowej ustawy i pozostawienie szczegółów proponowanych zmian w gestii ministrów oraz PKW, bez zastosowania przez ustawodawcę precyzyjnych ograniczeń dowolności interpretacji ustawy przez władzę wykonawczą, odebranie Komitetom Wyborczym możliwości ewentualnego zaskarżania rozporządzeń i uchwał w tak ważnej sprawie jak powszechne dopuszczenie metody korespondencyjnego głosowania, stawia tę ustawę w złym świetle.

Najbliższe wybory będą sfałszowane przez te siły, którym w przeszłości zawsze zależało na szerokim dopuszczeniu do głosowania korespondencyjnego. Dobrze – choć jeszcze niepełne –

zmiany Kodeksu Wyborczego, które na początku swej kadencji wprowadził rząd Beaty Szydło, dziś po raz kolejny zostały okrojone i stawiają pod znakiem zapytania nie tylko najbliższy wynik tych wyborów lecz także wystawiają złą opinię obozowi rządzącemu, który więcej na tym może stracić niż zyskać.

Autorstwo: Marcin Dybowski – Krajowy Koordynator sieci Ruchu Kontroli Wyborów

Źródła: [StowarzyszenieRKW.org](http://StowarzyszenieRKW.org), WolneMedia.net